

14 października. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(Ga 4, 22-24. 26-27. 31 – 5, 1)

(Ga 4, 22-24. 26-27. 31 – 5, 1)

Bracia: Napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej – na skutek obietnicy. Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar. Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. Wszak napisane jest: "Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem". Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej. Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!

(Ps 113 (112), 1b-2. 3-4. 5a i 6-7)

REF: Niech imię Pana będzie pochwalone

Chwalcie, słudzy Pańscy,
chwalcie imię Pana.
Niech imię Pana będzie błogosławione
teraz i na wieki.

REF: Niech imię Pana będzie pochwalone

Od wschodu aż do zachodu słońca
niech będzie pochwalone imię Pana.
Pan jest wywyższony ponad wszystkie ludy,
ponad niebiosą sięga Jego chwała.

REF: Niech imię Pana będzie pochwalone

Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co w dół spogląda na niebo i na ziemię?
Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju ubogiego.

REF: Niech imię Pana będzie pochwalone

(Ps 95 (94), 8a. 7d)

Nie zatwardzajcie dzisiaj serc waszych, lecz słuchajcie głosu Pańskiego.

(Łk 11, 29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: "To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz".

Komentarz

Czasem wyrwie się komuś z nas takie westchnienie: „Gdybym chociaż jeden raz w życiu zobaczył cud, wskazujący niewątpliwie na boskość Pana Jezusa, wtedy łatwiej by mi było wierzyć”. W Ewangelii znajduje się odpowiedź na takie westchnienie. „Człowiecze — mówi Pan Jezus — ty się uważniej wsłuchaj w moją naukę, a na pewno usłyszysz w niej mądrość Bożą”. I pokazuje Pan Jezus dwa przykłady, kiedy nie było żadnego cudu, a przecież ludzie słuchali mądrości chciwie i całym sercem — po prostu dlatego, że była to prawdziwa mądrość.

Król Salomon nie działał żadnego cudu, a jednak królowa z Południa podjęła długą podróż, ażeby słuchać jego mądrości. Podobnie prorok Jonasz nie uczynił żadnego cudu, a przecież mieszkańcy Niniwy pod wpływem jego

nauki podjęli pokutę i się nawrócili. „A przecież tu jest ktoś więcej niż Salomon, a przecież tu jest ktoś więcej niż Jonasz” — powiada o sobie Pan Jezus.

Ale patrzmy, jak wspaniały jest Pan Bóg. Odmówi nieraz daru, jakiego człowiek by chciał, ale lubi niespodziewanie obdarzyć darem o wiele wspanialszym. Człowiek chciałby jakiegoś cudu, żeby mu było łatwiej uwierzyć, i Pan Bóg nieraz takiego cudu nam odmówi. Ale kiedy człowiek zacznie pojmować wspaniałość i olśniewająco prawdziwą mądrość Chrystusa, kiedy człowiek zacznie się tą mądrością kierować w swoim życiu, stanie się świadkiem nie jednego cudu, ale cudów coraz to nowych. Człowiek wtedy naocznie widzi, jak potężna nauka Chrystusa potrafi wprowadzić pokój i miłość tam, gdzie była niezgoda i nienawiść. Jak w imię Ewangelii odnawiają się małżeństwa, które wydawały się nieodwracalnie rozbite. Jak dzięki mądrości Chrystusa Pana ludzie pogrążeni w rozpacz, którzy utracili wiarę w sens życia, odzyskują nadzieję i radość, iż mogą żyć według reguł miłości bliźniego.

Jeśli tylko mamy oczy, możemy to oglądać praktycznie nieustannie, jak wiele potężnych cudów dokonuje Pan Jezus wśród nas, a także w nas samych. Potrzeba nam tylko jednego: najpierw musimy się na Jego mądrość otworzyć.

o. Jacek Salij OP